Aut. F. Cassiano Rom.
o M.





KAZANIE

O B. SALOMEI

Miáne w K akowie w Kościele S. Iędrzeiá Apoſt.
Roku 1758

Fortis eſt ut mors dilectio. Cant. 8.
Mocne ieſt ják Smierć kochanie.



CO w rozporządzeniu Niebios za cel naypierwſzy Błogosławionym założył náywiękſzych dziełow Sprawca, to w uſtanowieniu ná ziemi Kościoła ſwego, tenże Naywyżſzy Rządca ugruntował; Że iáko tamtych, áżeby był w granicach ſzczęściá pomyślnego na wieki utrzymał, związał ich ściśle ogniewami miłości, tak tych áżeby oderwał odwſzelkiego złego, á ugruntował w dobrym, teyże miłości iarzmem ſpoił; iak zaś to iarzmo mocne wie-

dnoczeniu, gruntowne w utrzymaniu, Sam Duch Nayświętszy w podobieństwie przerzeczonym dáie poznáć, *Fortis est ut mors dilectio*, mocne iest iák śmierć Kochanie Iako bowiem śmierć zabija w ludziach ciáło; ták miłość życia wiecznego zábiia w człowieku do wszystkich marności ziemskich pożądliwość. Y kogo z ludzi doskonale pożera, temu do wszelkich do czesności wszystkie odeymuie zmysły. To podobieństwo opisuie Grzegorz S. (a) *Fortis est ut mors dilectio; quia sicut mors corpus interimit, sic ab amore rerum temporalium vitæ æternæ charitas occidit, nam quem perfecte absorbuerit, ad terrena foris desideria insensibilem reddit.* Iakoż w prawdzie, powiedźcie mi: co spráwiło w Swiętych Pańskich ták wspaniáły umysł, do porzucenia wysokich Imion, Honorow, fortun, Bogactwa? &c: co wzbudziło ták ochotne pragnienie do pogárdzenia wszelkiemi powaby Swiata? Co do ponoszenia cierpliwie dolegliwości, nieprzełamane utwierdziło Męstwo? Co po katużach y więzieniach w SS. Męczennikach do wytrzymania náynieznośnicyszych mąk y boleści ták niezwyciężone ugruntowało serce? ieżeli nie miłość BOGA? ktora ná szali sprawiedliwego umysłu tyle waży, co y śmierć; kochać BOGA, wszystkie krzywdy dlaniego ponosząc, iedno iest w cenie y szacunku co w tym momencie dla BOGA życie skończyć. *Fortis est ut mors dilectio.* Bez czegoż proszę schodzi wierze ná życiu, nádziei ná upewnieniu, rostropności ná świetle, mężności ná władzy, w strzemięzliwości ná zasłudze, zasłudze ná płacy? ieżeli nie bez Boskiey miłości? według Pawła S. (b) *Gdybym Językami ludzi mowił*

y Anio:

(a) *Hom:* 11. (b) *1 ad Cor:* 13.

y Aniołow &c. y gdybym miał wßyſtkę wiarę, tak iżbym go-
ry przenoſił, miłości zaś niemiał, na nic mi ſię nie przyda.
Ta miłość żeby ſię rozkrzewiła ná ziemi na wzor Nie-
bieſkiey, oboſtrzył ią BOG wyrokami ſwemi, daiąc iey po-
czątek, przymnożenie, y dopełnienie, początek w prawie
przyrodzonym, przymnożenie w prawie piſanym, dopeł-
nienie w prawie łaſki, w ktorym oná według zdania Ter-
tulianá, ieſt: *Zákonu iſtota, treść piſma, zbior wßelkiey do-*
ſkonałości,

Lubo zaś miłość ziemianow z miłością Błogoſławio-
nych w porownanie iść niemoże; ta bowiem ieſt wieczna,
tamta doczeſna, tá od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa da-
leka, támta y od naymnieyſzey pokuſy nie ieſt wolná, átoli
dla niektorych okoliczności, Pierwſza druga zdá ſię prze-
wyżſzać. Kochać bowiem ſłuchacze Boga w Niebie iák:
ieſt Miłość bez wſzelkiey potyczki, ták też y bez wſzelkie
go plonu y korzyści; ále kochać Boga na ziemi, iako wielu
podpáda bitwom, y nieſzczęściom; ták okazya daie zna-
mienitego łupu y zwycięſkiego uwieńczenia ſkroni. Miło-
wać BOGA nadewſzyſtko w Oyczyźnie ieſt miłość właści-
wa tamtemu ſtanowi, ktora oddzielona náwieki od Swię-
tych bydź niemoże, lecz miłować *BOGA* nádewſzyſtko
ná tym padole płáczu, ieſt miłość przypadkowá, ktorą
ſzczęśliwy, kto od nieprzyiacioł obroni, y w ſercu ſwym
niezkażoną do zgonu życia dochowa; przeto miłość Nie-
bieſkich Obywatelow záſłużyć ſobie nie może większey
chwały, nád tę, ktorą w nádgrodzie raz otrzymali; Miłość
zaś ziemiánow codzień więcey á więcey przymnáżać ſo-
bie może zaſług.. Zatopić ſię w BOgu, gdy go kto iáśnie

widźi, iest rzecz przyrodzoná; ále zatopić myśl w Bogu pod zasłoną zostáiącym, iest miłość nad przyrodzoná: Bydź z poionym z Bogiem w kráinie miłości, iest żyć ná wieki; bydź záś spoionym z Bogiem w stolicy niepráwości iest umierać codziennie, tam wszystkie zmysły w człowieku do cieszenia się z Bogiem rozwięzuie miłość, pusczaiąc one ná wszelką wypieszczoną wolność, tu zaś Miłość BOGA ták ściśle wiąże w Duszy rozum, wolą, y pámięć, że im tylko iedną wymierza metę, w ktorey ná náypierwszy cel sámego wystawia BOGA; ták záś mocno krępuie powierzchowne zmysły, że w niewolniczych więzach y kaydanach iedną im tylko zostáwia, ktoraby chodziły drogę; áżeby tym sposobem ludzie codziennie umieraiąc świátu, żyli sámemu BOGV.

Toż uczyniła Miłość BOGA z wielką Korony Polskiey Swiętą, Rodem y názwiskiem, Corką LESZKA V. Polskiego Xiążęciá; Imieniem SALOMEA, Godnością, Krolową Halicką, Powołániem, Corką Oyca S. FRANCISZKA, y S. Matki KLARY, zdániem Kościołá powszechnego *B*łogosłáwioną, Łaskami y Dobrodzieystwy cáłey Polskiey Opiekunką: ktora ledwo Swiát obaczyłá, zaraz nim wzgárdziła, ledwo pierwiastki życia zaczęła, záráz osnowę życia kończyłá, razem prawie żyć y umierać poczęła, żyć w Bogu, umierać świátu: dwoistą z siebie sámey czyniąc ofiárę, życia y śmierci; práwo do życia, wiecznego co iey tylko okryśliłá miłość Bogá, ták záraz codzienney wszystkim doczesnościom śmierci stałá się wizerunkiem, że się o Niey zprawdziły słowa Mędrca Páńskiego *Fortis est ut mors dilectio*, bo iák w niey byłá mocna miłość dlá

ktorey

ktorey żyła nieustannie Bogu, ták byłá mocná y śmierć dlá ktorey ustáwicznie umierała świátu. O tym gdy dálszą rzecz prowádzić będę, pokázáć zechcę; iák dwoistą ofiárę w sercu Błogosłáwioney SALOMEI iedná sporządziłá Miłość BOGA: Ofiarę życia w ustawiczney śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu Bogu ná Chwałę.

Ad Majorem DEI Gloriam.

SMierć sprawiedliwych, ktora rzeczą samą iest istotnym w Chrystusie życiem według Pawła S. (c) *Mortui enim estis, & vita vestra est abscondita cũ Christo in Deo:* Umarli iesteście, y życie wasze zakryte iest z Chrystusem w Bogu; w dwoiakim umieraiących wydaie się rodzaiu, czyli dwoiáká iest śmierć Sprawiedliwych: Oczywistá y skryta, ták iáko dwa są rodzaie prześladowcow; Oczywistych pierwszy, skrytych drugi, śmierć pierwszych widoma od widomych bywa zadawaná prześladowcow, ktorych Chrystus bać się bynáymniey niekaże (d) *Nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere.* Nie lękaycie się tych, ktorzy zabiiáią ciáło, y doczesne odbieraią siły, duszy zaś zabić niemogą, áni wydrzeć wiecznego z rąk waszych życia: y w tym rodzaiu śmierć Błogosłáwioná wszystkich w Bogu zásypiaiących Męczennikow pokrotkim umorzeniu, ná wieczny przenosi żywot; według słow Chrystusowych (e) *Qui autem perdiderit animam suam propter me & Evangelium, salvam faciet eam:* Ktoby zaś zgubił duszę swoię dlamnie y Evangelii, zbawi ią. Drugich śmierć skryta ná sercu y myśli, iednego tylko y to słodkiego według Grzegorzá S. má

Przesla-

(c) 1. *ad Colos:* 3. (d) *Mat:* 10. (e) *Mar:* 10.

Przesladowcę swego, á ten iest: Miłość BOGA; *Dulcis tyrannus Amor*, Ktory gdy do wszelkich doczelności serce w człowieku morzy, ták go z życia własnego ogołaca, swoie mu ná zamian daiąc, że nie on żyie, lecz Chrystus w nim mowiąc z Pawłem S. (*f*) *Zyię iá, iuż nie iá, ále żyie we mnie Chrystus*. Vmorżeni oczywiście od Przesladowcow, nasladuią Chrystusa ná krzyżu Ducha Oycu oddaiącego, gdzie staie się káżdy ofiarą wyrażaiącą śmierć Chrystusową, *configuratus morti eius*, (*g*) Vmorżeni skrycie ná sercu od słodkiego Miłości BOGA Tyrána, wyrażaią IEZVSA pod osobami chleba y winá ustáwicznie nieiáko umieráiącego y staią się Ofiárą codzienney śmierci, przez nieustanną oniey pámięć. Iáko zaś więcey Bog zdaie się dlá nas czynić w Náyś: SAKRAMENCIE, niż ná Krzyżu; ná Krzyżu bowiem raz umárł, y swą śmiercią ráz nám życie wieczne ziednał; pod przymiotámi záś Chlebá y winá ustawicznie nieiáko umierá, y ustáwicznie nám żywot wieczny dáie. Ná Krzyżu staie się ofiára Krwista ále iedna, pod przymiotámi Chlebá y Winá stáie się ofiárą bez Krwista, ále codzienną. Ná Krzyżu dlá nás życie skończył, nád co niemász większey miłości: *Máiorem hac dilectionem nemo habet* (*h*) W Náyświętszym SAKRAMENCIE dla nás śmierć nie iáko przeciągá, nád co BOG według Augusty: S. áni uczynić, ani, dáć, áni wymyslić náwet; więcey niemogł. Ták umorzonych álbo umieraiących skrycie ná sercu y mysli, zdaie się bydź zásługą y wielkością przykrości większa, y szacunkiem wáżnieysza, ktorzy to zá mnieyą spániałą śmierć maiąc, raz dlá Bogá umrzeć, wynáleźli ten

(*f*) *ad Gal: 2do.* (*g*) *ad Philip: 3.* (*h*) *Joan: 15.*

ten przyrodzony cudownie umieiąc życiá ſpoſob, ážeby w uſtawiczney śmierci rozmnożyli przymierze życiá, á w życiu nie uſtánnym wieczną uczynili ofiarę śmierci; Ktorey to śmierci wiedząc známienitość, pełny náuki Sálomon chciał ią opiłać gdy wyráził: *Fortiś eſt ut mors dilectio, dura ſicut infernus æmulatio*, mocna ieſt iáko śmierć miłość, twárda iáko piekło miłość záwiſtna. Miłość gorąca ktorą znáczy to ſłowo *Dilectio* ieſt podobna do śmierci; Miłość záwiſtná, czyli gorątſzá, ktorą wyráżá to Imię *Æmulatio* podobna ieſt do piekłá; tá bowiem ieſt rożnicá między śmiercią y piekłem, iż śmierć życie kończy, piekło śmierć przedłużá; dlaczego miłość gorącá z śmiercią gorątſzą rowná ſię z piekłem, gdyż większa ieſt, śmierć przedłużyć, niżeli życie ſkończyć; życie bowiem ſkończyć ieſt ráz umrzeć, śmierć przedłużyć, ieſt umierać zawſze; życie poſtradáć ieſt umrzeć w mgnieniu oká, śmierć przedłużyć ieſt umierać całe życie, áto iedno ieſt co bydź ofiárą życia w uſtáwiczney śmierci, y bydź ofiárą śmierci w nieuſtánnym życiu. Co czyliż nie iaśnie pokazuie iák drogá ieſt śmierć w ták żyiących? y iák ieſt ſzácowne życie w ták umieraiących? y że zaſługa tákowych wielością nieuſtannych cáłe życie przykrości, przewyżſza wſpániałość umyſłu owych, ktorzy raz mężnie przez podięcie Męczeńſtwa dla BOGA umieraią?

Tym ták znamienitym ſpoſobem á práwie cudownym codzienney śmierći wynalazkiem Miłość BOGA w ſercu Błogosławioney SALOMEI dwioſtą ſporządziła ofiarę; Ofiarę życia w uſtawiczney śmierci, y ofiarę śmierci w nieuſtannym życiu. Chcecież to iawnie widzieć? Patrzcie

iak

iák miłość Boga, wielkim dla Salomei Tyranem; ktora Ią 1. Złupiłá z życia Swiatowego, ták że SALOMEA umarła cále Swiatu, 2. Złupiła z życia zmyślnego, że SALOMEA umarła wszystkim swym zmysłom, 3. Złupiła z życia wolnego, że SALOMEA umarła własney woli. Pierwszego dokazałá przez przyprowadzenie Iey do wzgardy świata; Innego przez umartwienie zmysłow, Trzeciego przez podbicie y zniewolenie rozumu y woli. Iedno wykonáłá wykorzeniáiąc z serca Salomei zupełnie Miłość Swiáta. Inne ruguiąc z Niey Miłość ciała; ostatnie niszcząc w Niey Miłość Sámey siebie. Ażeby ták oswobodzona z wszelkiey prożności, tym lepiey y doskonaley żyła samemu tylko Bogu. Co gdy pokáżę przyznácie: iák w sercu Błog: SALOMEI Miłosc Boga dwoistą sporządziła ofiarę: ofiárę, życia w ustáwiczney śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu dla Boga;

1. Ile do Pierwszego: Wiedziała Błog: SALOMEA od powzięcia rozumu swego, iáko każdego Chrześcianina, ten iest náypierwszy obowiązek, áżeby umierał światu y wszytkim doczesnościom, á żył samemu Bogu, y że Chrzest S: nie inną iest w każdym Chrześcianinie taiemnicą, tylko taiemnicą śmierci, nie innym znákiem, tylko pogrzebu; dlaczego Paweł S. náucza: *Consepulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem* (a) pogrzebieni z nim iesteśmy przez Chrzest ná śmierć, iako zaś dwoiaka iest śmierć: doczesna, y wieczna: Doczesná, gdy kto umiera świátu; wieczná, gdy kto umiera *Bogu*; ták gdy przez Chrzest odradzamy się od śmier-

(a) *ad Rom:* 6.

ſmierći wieczney, otwieramy ſobie podwoie ſmierći doczeſney; z kąd mowi Tertulian: *ád Baptiſmum tanquam ad mortis tyrocinum deferimur:* záiſte y Paweł S. nie ináczey życie náſze okryślił, tylko w taiemnicy śmierci: *Mortui enim eſtis & vita veſtrá abſcondita eſt cum Chriſto in Deo.* Vmarli ieſteście, y żyćie wáſze ukryte ieſt z Chryſtuſem w Bogu. Rodźiemy ſię ná świát, y mniemámy że życie zaczynámy, Lecz nietak ieſt; życie to w oczach tylko ludzkich zdaie ſię życiem, śmiercią zaś ieſt prawdziwie w oczach Boſkich, dopiero przez Chrzeſt S. nowe w Bogu zaczynámy życie, przez ktory oczyſzczeni, z grzechow y uwolnieni z ſmierci wieczney, do odrodzenia y odnowienia wiecznego; w obfitych ná nás ſpływaiącego darach odbieramy Ducha S. iako powielu mieyſcach náucza Paweł S. A tu iuż tym ſamym umieramy świátu: *Mortui eſtis mundo,* grzebiemy niby w ſmiertelnych grobach do wſzyſtkich doczeſnoſci to ſerce, ktore ieſt ſtolicą życia Ludźkiego: *Conſepulti enim ſumus cum illo per Baptiſmum in mortem,* áżeby życie náſze w ſamym było zatopione Bogu z Chryſtuſem: *& vita veſtra abſcondita eſt cum Chriſto in Deo;* y my cale odnowieni ná duſzy, nowym nieuſtannie żyli Duchem; *ut in novitate vitæ ambulemus.* (b.)

Wiedząc mowię ten obowiązek ſobie ná Chrzcie S, włożony, żadney niedopuściła upłynąc chwili, ktoreyby nie umorzyła w ſobie miłości świáta, żadney ná ſobie nie przewiodła przeminąc okruszyny czáſu, ktoraby ná marności ſtrawić miała, iż iako prawdziwie tak od-

(b) ad Rom: 6.

ważnie mogła mowić z Pawłem S. *cotidie morior umieram* (c) Bo czyliż słuchacze niebyło to codzienną dla SALOMEI śmiercią, mieć włości, á ich nie zażywáć? bydź dostatkami obdarzona, á do nich sercem nie przylgnąć? w pierwszey Xięstwa Polskiego godności, pokorną, w Krolewskiey dostoyności, wzgardzoną, w Krotofilach umartwioną, w pociechach pomiarkowaną, pokutującą między rozkoszami, ubogą we wszelkiey obfitości, posłuszną w zupełney nad innemi władzy; czyliż nie iest bydź hołdownikiem ustawiczney śmierći swiata? czyli to nie iest SALOMEI rozbrat czynic z swiatem? szukać pracy, gdy się iey mogła ustrzedz, uciękać od rozrywek, gdy się same ofiarowały; domowe sobie czynić utrapienia, ktore od tak delikatnie wychowaney Panienki dalekie bydź powinny? Y nierozumieycie proszę, żeby ta iey śmierć ktora ustáwicznie umierała swiátu, była ofiarą Bogu, rownáiąca się z śmierćią iednego z prostego gminu ludźi? choćiaż bowiem tą iest w káżdey doli y dobie zostáiącemu człowiekowi chwalebna, atoli znákomitsza, gdy się znáyduie w takich, ktorży y urodzeniem sławni, y godnością wysocy, y przymiotami znáczni y powinowaceniem z Krolewskiey krwi pochodzący, jaka iest jedná z wielu Błog: SALOMEA, tacy bowiem do tego dostąpienia w samych sobie dwoiakiey potrzebuią cnoty; nádprzyrodzoney iedney, ktora przechodźi náturę, y tylko za powodem łáski udzieloná bywá, Inney Heroiczney stanowi ich służącey w ktorym iáśnieią. Y dlatego z tych ktorzy Chudobę swoię y błachą dzierżawę ná świecie porzucáią, może łatwo káżdy mowić z Pawłem S. *Mihi absit gloriari*

(c) 1. *ad Corin:* 15.

nisi in cruce Domini Nostri IESV Christi, per quem mihi mundus Crucifixus est. (c) Mnie chowáy BOZE chlubić się, tylko w krzyżu Paná nászego IEZVSA Chrystusa, przez ktorego Swiat mi iest ukrzyżowány. Mowić iednak śmiele nie może, gdy go porzuca; *& ego mundo*, y ia świátu. Iáko bowiem świát máło mu udzielił, ták máło mu też zostáwuie żalu gdy go opuszcza. Lecz Błogosławiona SALOMEA ktorá byłá ták od nátury wielkim udarowaná urodzeniem, iak od fortuny rozlicznemi godnościami uprzywileiowana, kto z Krásomowcow dostatecznie wymowi? z Dziciopisow wyrazi? iak wielką miałá okazyą żalu, trosków, y umartwienia? iż mogła wszystkie Apostolskie; powtorzyć słowa: *mihi mundus Crucifixus est & ego mundo.* Mnie świát ukzyżowany, y lá świátu. Porzucić bowiem świat takiemu, ktory álbo máło, álbo nic niema ze świata, iest wzgardá, ále nie krzywda; lecz odstać temu, dlá ktorego ozdoby świat wiele czynił, dlá honoru y słáwy wiele pracował, dla wygod y ukontentowania wiele bogastw udárowáł; iák iest wzgardá, ták y wielká krzywdá: umrzeć świátu owemu, o ktorego świát mniey dbáł, nie czyniąc go w niczym szczęśliwym, iák w cále niemasz o co stać, ták y żal z postradániá máły, lecz tákiemu wypowiedzieć służbę świátá, z ktorym on náykosztowniey[illegible] upominki zawarł przymierze; y ná cel pierwszych w Krolestwie wystawił godności, iáko to świátu z wielkim stanęło stárániem y kosztem, ták w porzuceniu, onemuż z nierownym stáć się żalem y umartwieniem. A náostatek gárdzić, y brzydzić się tym, kto kogo iokochá,

(c) *ad Gal:* 6.

álbo máło kocha, rzecz nietylko nietrudna, lecz y przyrodzoná bydź się zdaie, ále gárdzić y deptáć po owym, ktory y kochá, y więcey kochać chce, y wiele dáie, y więcey dáć obiecuie, czyliż nie iest gwáłtowne przezwyciężenie nátury?

Weyzryicie teraz słuchacze na SS. Apostołow ziedney strony, z drugiey ná iednę w dziećinney młodości kwiećie Panienkę SALOMEA, porzućili tamći świát, y umárli mu w cale, krzyżuiąc go ná sobie, Porzućiła y Ta, umarła y Ta, ukrzyżowáná świátu: *mihi mundus Crucifixus.* Co rozumiecie komu trudniey było umrzeć świátu, Tey? czyli onym? Vczyńmy pomiar danin y podáronkow, ktore miáły od świáta obie strony. Weźmiećie ná iednę szalę wszystkie sprzęty y dźierzawę Apostołow; ná drugą wszystkie dostoieństwa, honory, godności, bogactwa &c. Salomei; Apostołowie w pracowitym ubostwie krwawo dorabiali się chleba, y z pracy do pracy od Chrystusa powołáni, Tą od wolnego wezwaná żyćia, ná wielką z świátem, z ciáłem, y czartem wydaná woynę. Tamći niemieli ták mocney tamy, ktoraby im grodźiła drogę, widząc do tego Przodka Chrystusa, przykłády, y cudy świecącego Sobie. Tey świát tysiączne bił támy, stáwiáł mocne zapory, y nie miáłá widomego wodza, ktoryby Ią swym wiodł przykłádem, bo byłá iedną y pierwszą Krolewną Polską, w niewyplewionych ieszcze dobrze pogáńskich błędách, ták mężnie gardząca świátem. Komuż tedy trudniey było umrzeć świátu? Apostołom owym już doświadczonym w przećiwnośćiách mężom, láty, y rozumem doyrzałym,

czyli młodey Dźiećinie SALOMEI, w kwiećie Panieńſtwá, w niedoſtáłym ieſzcze rozumie będącey? ktorey iáko ſwiát podchlebiáł, ták wewſzyſtkim dogadzáć uſiłował, kto może doſtátecznie okryślić utárczki, ſidłá y przećiwnośći, ktorych obſzernym polem było ácz dźiećinne Sálomei ſerce? krew Krolewſká, Dawność domu w przezacnych wſławioná Przodkách, wielowłádność berłá od Krolá ieſzcze Piáſtá, przez pięć ſet ſześdźieśiąt lát w nierozerwáney panowániá oſnowie Polſkim rządzącą Tronem. Tu waleczni MIECYSŁAWOWIE, bitni KAZIMIERZOWIE, BOLESŁAWOWIE &c. &c. Dziadowie, Prádziádowie, nieśmiertelnie iuż mieczem, iuż pokoiem, iuż pobożnością y wiárą: y w Polſzcze y w poſtronnych Národach buduiący Imię. Tu ſpowinowacone Domy známienitą ozdobione ſławą z GRZYMISŁAWY Mátki Iey, Corki Wielkiego IAROSŁAWA Xiążęciá Ruſkiego, w Męſtwie y woiennych ſpráwach, dzielnością záchwalone, ktorych pioro doſtátecznie opiſáć niemoże. Tu uſilne żądanie ſławnego w Rycerſkiem polu ANDRZEIA II. Krolá Węgierſkiego, ktory Syná ſwego KOLOMANA SALOMEI záſlubić prágnął. Tu wrodzony LESZKA V. Xiążęciá (*bo* ták ná tenczás zwáno Krolow) Polſkiego, Oycowſki áffekt; Tu Mácierzyńſká GRZYMISŁAWY miłość przenikáią trzech letnie w SALOMEI Serce, otwieraiąc Iey obſzerne do miłości świátá wrota, Tu honor y ſzczęście, maiętności y doſtoieńſtwá, wſzyſtkie nátężáią ſiły ná pozyſkánie ſobie iedney nie doroſłey Pánienki; iednym słowem: oſtátnich świát dobywá ſpoſobow, y co tylko w ſwych doczeſnościach mieć może powabnego, to wſzyſtko

rázem

razem przed oczy ſtáwiá: Pociechy y ukontentowánia, wy-
gody, y roſkoſzy, bogáctwa, y krotofile; y wſzelkich pie-
ſzczot rodzaie, chcąc sliczny kwiát młodości zerwáć, zmy-
ſły powábić, rozum zácmić, związáć wolą: ſerce z krepo-
wáć, y cáłą ſobie ná ofiarę doſtáć. A máleż te ná dziecin-
ne ſerce ſidłá? álbo czy rowne tym ſzturmy, y przeciwno-
ści mieli SS. Apoſtołowie? Waſzá rzecz ſłuchacze oſądzić,
á moia wyznáć; iż ieżeli nie mniey męžnie, iák prawdziwie
mogł w oſobie ſwoiey zá wſzyſtkich Apoſtołow mowić
Paweł S. *Mihi mundus crucifixus eſt & ego mundo.* Mnie
świát ukrzyżowány, y iá świátu: dopieroż Xiężná Polſká
SALOMEA? Ieżeli Páweł Swięty ták umárł świátu, że życie
Iego w ſamym tylko było ukryte Chryſtuſie, do pieroz SA-
LOMEA? ktorá nie iák Páweł wdoyrzałym wieku, ále z
młodości lát, nie wprzod prześládowáwſzy Kościoł Chry-
ſtuſow, ále z dziecinney niewinności; nie w iákim niedo-
ſtátku, ále opływáiąc we wſzyſtko, ták umarłá świátu; że
w uſtáwiczney śmierci nigdy mu nie ożyła, bo miłość BO-
GA, ták Ią złupiła z życiá świátowego przywiodſzy Onę
do doſkonáłey pogardy wſzyſtkiemi doczeſnościámi; że
wniey umorzywſzy ſerce zupełnie, umorzyłá y miłość
świátá, ázeby w ſámym tylko Chryſtuſie życie Iey nieu-
ſtannie ukryte było: *mortui eſtis mundo, & vita veſtra ab-
ſcondita eſt cum Chriſto in Deo.*

2. Ale na tymże przeſtało? táż że tylko w ſercu Sałomei
życiá y śmierci ofiárá? więcey widzę iż ta miłość Bogá, kto-
ra Ią wyzuła z życia świátowego, wyzuwa Ią ieſzcze z
życia zmyslnego, ták; że SALOMEA y zmysłom włáſnym
umiera. Tá śmierć známienitſzá ieſt od pierwſzey, mniey
ieſt bowiem ráz wyrzec ſię świáta, więcey uſtáwicznie
morzyć

morzyć w ſobie pożądliwość zmyſłow. Pogardzić świátem, ráz ná zawſze, ieſt ſiebie mężnie przezwyciężyć. Lecz morzyć w ſobie codziennie pożądliwość zmyſłow, ieſt uſtawiczna z ciałem woyna, ktorá iák ieſt przykrá, niech powie Páweł S. *Caro concupiſcit ad verſũ ſpiritum; Spiritus ad verſus carnẽ,* (*d*) Ciáło pożąda przeciwko Duchowi Duch zaś ná przeciw ciáłu. W porzuceniu doczeznoſci; ieſt iedno lubo gwáłtowne ſiebie zwycięſtwo, w uſtawiczney zaś wálczce z zmyſłámy, ieſt tyſiąc y więcey ná dzień Krzyżow. Oderwáć ſię od świátá ieſt go ráz mężnie podeptáć, lecz ukrucać wolności zmyſłom, ieſt nieuſtanna zachowáć czułość y oſtrożność, o ktorą Dáwid codziennie BOGA proſił. *Pone Domine cuſtodiam ori meo* (*e*) Poſtáw Pánie ſtraż uſtom moim. Iákó zaś rzecz ieſt przykrzeyſzá ſtrzedz nieuſtánnie zmyſłow, niby domowych zdradzicielow, ániżeli raz dać mężny odpor świátu, iáko obcemu nieprzyiácielowi, ták y umieráć uſtáwicznie zmyſłom, ieſt śmierć známienitſza, niż umieráć świátu, Y táć ieſt śmierć, to zmyſłow umorzenie, ktore życie Iezusa Chryſtuſa w ciele náſzym náylepiey pokázuie: według náuki Páwłá S. (*f*) *Semper mortificationem IESV in corpore noſtro circumferentes, ut & vita IESV manifeſtetur in carne noſtra mortali.*

Tu pilny ſłuchaczu gdybyś ſwe obrócił oko ná Błogosławioną SALOMEą iaką w ſercu ley uſtawiczney śmierci ofiarę przez umorżenie zmyſłow ſprawowáła miłość BOGA? co dokazywała, albo czego niedokazywáła nád ciáłem ley? żeby w nieuſtánnym ukrzyżowaniu zmy-

ſłow

(*d*) *Galat:* 5. (*e*) *Pſ.* 140. (*f*) 2. *ad Corin:* 4.

ſłow, náymnieyſza wygaśiłá iſkierkę miłośći ćiała; á tym ſamym żeby ſię lepiey w Iey ſercu wydałá ofiárá Iezuſowego żyćia; *ut & vita IESV manifeſtetur in carne mortali.* Chciałbym tu przed oczy waſze poſtáwić Błog: Salomeą w poſtáći owego więźnia, w ktorym wſzyſtkę zmyſłom odięto wolność, oczy związano, by nie mogły widźieć, coby ná świećie náypiekniey ſzego, uſzy zatkano, by niemogły ſłyſzeć, co náymelodyinnieyſzego, uſta zamknięto, by nie koſztowały co náyſmacznieyſzego; zapach ukrocono, by ſię tym nie cieſzył, co náywonnieyſzego: Iednym ſłowem wſzyſtkim zmyſłom támę zaſtánowiono, by ſię żádną ućiechą kontentowáć nie mogły, y nád to tyle dokuczenia y przykrośći zádano, tyle dręczeniá y morderſtwa przyczyniano, tyle mak y dolegliwośći przez rożne okrućieńſtwa ſpoſoby wynáyſłowano, że ow więźień w tákowey katuży, zoſtáiąc nie żyćie, ále uſtawiczną śmierć prowadzi, ktora tym ſtraſznieyſza im nád niewinnym Iego bardziey paſtwiąca ſię ćiáłem. Toż uczyniłá Miłość Boga z Błog: SALOMEą dla ktorey podobnież w ſobie wſzyſtkie morżyła y krzyżowałá zmyſły; y nad to przez rożne dowćipne wynalazki; do krwi wdźieraiące ſię biczowánia, troiſtego rodzaiu wymyślne włośiennice, poſtem wędzenie, nieſpaniem morżenie; twárdo ná goley źiemi álbo kámieniu ſpoczywánie, czego ſię ſama nátura w ták delikatney Panieńſkiey wzdrygała płći; gwałtownie śćierałá y dręczyła w ſobie ćiało; że wyrokom Apoſtołá Pawła zadoſyć uczyniła; *ſemper mortificationem Ieſu in corpore veſtro circumferentes, ut & vita Ieſu manifeſtetur*

ſtetur in carne noſtra mortáli. Noſząc umartwienie około ſiebie, nád ſobą, y w ſobie; około ſiebie nienáwidząc rzeczy podchlebiáiących ſobie, ktoremi była zewſząd otoczona nád ſobą: ſrogośćią, ktorą trapiła członki ſwoie dobrowolnie zadanemi dolegliwościami, w ſobie pożądliwościom y żądzom gwałt uſtawiczny czyniąc, y mowiąc z Páwłem S. *Chłoſtam ciało moie y w niewolą go poddaię* (*a*) Tym ſpoſobem codziennie morżyła ćiáło y umierała zmysłom áżeby ſamym tylko Duchem żyiąc Serca iey w uſtawiczney śmierci godną była Sámego Bogá życia ofiárą. y lubo procz ták oſtrego ſiebie ſámey dręczenia, miała w dziećińſtwie ſwoim poprzedzáiącą od Boga łáſkę, ktora Ią od pożądliwości zmysłow wolną uczyniła, iednákże tyle y Ona przykładałá ſtárania przez dobrowolne umartwienia, áżeby z łáſką Boſką, z ktorey początek do tey wolności Ducha miała, zupełnie odebrała utrzymanie y dopełnienie teyże wolności. Bo czyliżby w Niey pożądliwość zmysłow nie ożyłá, gdyby z lat dziećinnego wieku wychodząc rozpuśćiła one, daiąc im wſzelką wolność; Miáła więc tę zawſze oſtrożność, y czułość, nád zmysłámi ſwemi, że im żadney wolnośći nie dopuśćiła, lecz iák więźniow pod uſtáwiczną trzymała ſtrážą, á w tym nieczułe y obumarłe ſwe ćiało ná wſzelkie pokęty zmyślności przyrodzoney uczyniła. Záchowała náypierwſzy w ſwym ſercu Auguſtyná S. zdanie ná słowách Páwła S. ugruntowáne, że *ćiało náſze powinno bydź Kośćiołem od nas Bogu wybudowanym,* powtore: wiedząc to; że w budowaniu dźieła tákiego przynáleży, żeby żadná praca nie była opuſzczoná, wſzelkiey má-

(*a*) 1. *ad Cor*: 9.

teryi przyſpoſobienie, trzeba żeby ięczały kámienie, utyſkowały głazy, ogłos wydáwały tepory, y nád to: Czyſtość nie náruſzona, y Swiętość niezkażoná nieuſtánną były ozdobą Domu Bożego, to wiedząc Błog: SALOMEA, á máiąc z dziećińſtwa ſwego w umyśle, iák by wybudowáć z ſiebie mogłá náyczyſtſzy kośćioł Zbawićielowi ſwemu, wſzyſtkiemi ſiłámi ſtarała ſię, iák by wſzelkim umartwienia rodzáiem; ięcząc pod umartwieniami, utyſkuiąc pod krzywdami obfite łez pokutnych wylewáiąc zdroie pod nieutulonemi ſercá żalámi, poświęcone ná Chrzcie Swiętym ciáło godnym Oblubieńciá ſwego uczyniłá przybytkiem. Zádziwilibyśćie ſię ſłuchacze z kąd ták świętych w niedoroſłey Panience przybywáło ſpoſobow? Trzech wdziećińſtwie lát niedoſzłá, áiuż Swięty umyſł wſzyſtkie w ciele ley do pożądliwości zátarałowawſzy zmyſły, ná uchronienie ná potym náymnieyſzey ſkázy; wyráżnym ſlubem czyſtości uczynionym Bogu, niewinność Duſzy, niezkażyteIność ciáłá, piękność zmyſłow, przybiła do krzyżá Chryſtuſowego, ázeby w nienaruſzoney nigdy ozdobie Duſzy y ciáłá, przybytek ſwoy oblubieńcowi wiecznemu dochowáłá.

Iuż ták wybudowáwſzy żywy Chryſtuſá Kośćioł dáleki od pożądliwości zmyſłow w ciele ſwoim, á rácżey ciało ſwoie umorzone y złupione z żyćiá zmyslnego zázámieniwſzy w ciáło Vkrzyżowánego Zbáwićiela, według náuki S. Leoná Pápieża. *Caro regenerati eſt, caro Crucifixi.* Iáką by żyćiá ofiárę godną ſamego Chryſtuſa ná ołtarzu ſercá ſwego nieuſtánnie czynić miáłá? iák czyſtą?

iák

iák piękna? iák ſzácowna? ſamych w tym Aniołow y owſzem y Matkiy *Boſkiey* nasládowáć chciáła. Kościoł Boży troiáki ſtán Pánieńſtwa wyſłáwiá w Náyś: Mátce Boſkiey, że byłá Pánna przed porodzeniem, Pánna przy porodzeniu, Pánna po porodzeniu, tá troiſtá w Niepokalanym ſercu MARYI Panieńſtwa ofiára rownego ſzacunku niemiáła. Podobnaż acz nie tak ſzacowna w ſercu Bło: SALOMEI w troiſtym nie zkáżonego Pánieńſtwá ſtánie Bog ulubił ſobie ofiárę, záslubiáiąc Ią ſobie Pánna przed Małżeńſtwem, záchowuiąc Pánne w Małżeńſtwie, poświącáiąc Pánnę po Małżeńſtwie. Ta ofiara ile troiſtego Pánieńſtwá, nietylko wyrownywa Aniołom, lecz zdaie ſię y przewyżſzać onych; mniey ieſt bowiem bydź przez náturę tákim, więcey przez łáſkę z uſilnym ſtrzeżeniem zmyſłow doſtąpić tego. Pierwſzym ſpoſobem dár czyſtości Aniołom, drugi SS. ieſt przyzwoity Pánnom. Spoyrzyſz w powierzchowne SALOMEI nátury y łáſki przymioty: Anielſką ſkromność, w obyczaiach układność, w poniżeniu ſiebie pokorę, y wſzyſtkich cnot dziwną przykłádność; pięć zmysłow niby pięć brám przed nieprzyiácielem záwſze zámknionych. O! iák śliczny (Ciáło Iey) Chryſtuſá Kościoł! *Caro regenerati eſt caro crucifixi;* Weyrzyſz w ſerce wſzelkich łáſk Boſkich rodzáiem nápełnione, niewinnością ſumieniá záchwálone, gorącością Ducha zápálono, nieoſzácowánym Pánieńſtwa kleynotem ná cáłą wieczność zbogácone, tyſiącznemi co dzień Swiątobliwości dárami przyozdobione. Coż innego ieſt? ieżeli nie związek żywych Chryſtuſowi ofiár, niby ná ołtarzu nieuſtánnie goreiących? Ná ktore gdy ſię mysłą y ſercem zápátruię,

przyznáć Muſzę, że Błogosłáwioná SALOMEA dlá miłości Boſkiey wyzułá ſię z życiá zmyślnego; wſzyſtká będąc umár łą ciáłu, ſtáłá ſię Duchownym Kościołem Vkrzyżowánego Zbawicielá' *Caro regenerati eſt, caro Crucifixi.* Serce záś Iey ołtárzem codzienney co moment życia y śmierci ofiáry śmierci świátu y ciáłu, życiá ſamemu Iezusowi, ktorego Duchem przez uſtáwiczne zmysłow ſwoich morzenie nie uſtánnie żyłá. *Semper Mortificationē Iesu in Corpore circū ferentes ut & vita Iesu manifeſtetur in carne veſtra mortali;*

3. Ale y tu słuchacze nie ieſt koniec miłości Boſkiey, ktora złupiwſzy ią z życia światowego, wyzuwſzy z życiá zmyślnego, nie przepuściła życiu naypierwſze, mu, życiu; ktorego w żadnym człowieku y náywiękſi okrutnicy wydrzeć nie mogą, życiu temu, ktore choć w náyniepomyślnieyſzey niedoli bądący, máią za wielką załogę ſzczęścia trzymáć, temu mowię pierwſzemu życiu co naywiękſze, náyſzacownieyſze, náybeſpiecznieyſze, ktorego áni ogień w perzynę obrocić, áni wodá zatopic, áni wicher obalić. áni żadni okrutnicy odiąć mogli, y chociáż dręczyli Męczennikow ciała, oſtátnie wynáydowali do zniſzczenia ſpoſoby! bynáymniey ie, dnák tego umnieyſzyć nie potrafili. toieſt: życia wolnego; Czyli włáſney woli rozumem oświeconey używániá, z takowego życiá, áni ſam Chryſtus poſtrádawſzy wſzyſtko, nie był wyzuty, gdy bowiem zawołał ná krzyżu: *Sitio.* Pragnę, á podali mu octu? on pić niechciáł. Bo takowe w człowieku życie ieſt ſamey tylko duſzy wewnętrzny przymiot, ktory ták ieſt nierozdzielny, że nigdy od niey oddalony, bydź nie może, lecz iák du,

ſza nieśmiertelna tak y wolność do ſprawowania wſzyſtkiego nieśmiertelna, ktory náwet y ſam Bog żadnym wyrokiem ſwoim nie zagradza. Wielka (kto ią pilnie uważa) ieſt rzecz oderwáć ſię od świáta, krzyżuiąc go w ſobie, przez gwałtowne ſiebie zwycięſtwo, ále nie ieſt ták trudná człowiekowi do wykonánia, gdyż używanie ſwiata ieſt zewnętrzne y w koło nás według Grzegorza S. *non eſt laborioſum homini relinquere ſua* (b) Więcey ieſt wyzuć ſię z żyćia zmyſłam dogadzáiącego, gwałcąc y morząc uſtawicznie ono w ſobie, lecz y to lubo ieſt rzecz pracowita y nieuſtanney potrzebuiąca zmyſłow ſtraży, że iednak używanie zmyſłow ieſt powierzchowne pod władzą zoſtáiące rozumu y woli, przeto obumierać onym, ieſzcze nie zdaie ſię rzecz ták przykrá. *Minus quipe eſt abnegare quod habet.* Lecz poſtradać życia wolnego, y niewładnąć człowiekowi, iák chcę wola ſwoią; ani podobna do wykonánia rzecz zdáie, ſię dlatego: iż wolność do ſprawowania wſzelkich rzeczy ieſt wewnętrzna w człowieku nierozdzielná od Duszy, mowi pomieniony Grzegorz S. *Valde multum eſt ábnegare quod eſt.*

Tu naywięcey dokazałá w Błog. SALOMEI miłość Boſką, gdy onę ogołoćiwſzy iakoście słyſzeli z życia świátowego y zmyślnego, wyzuła ią w cale y z żyćia wolnego przez podbicie rozumu y woli, tak: że SALOMEA poddała pod poſłuſzeńſtwo miłości Boſkiey; cáłą ſiebie niechcąc áni rozumieć tylko coby ſadziłła miłość Boſka, áni chcieć tylko coby kázáłá miłość Boſká. Bydź ták zniewolona zmorzoną, niczym ſię nie rożni od śmierći; iáko bowiem

(b) Honm: 23.

wiem umárły człowiek nie włádnie sobą, bo w nim śmierć przez rozdzielenie Duszy od ciáłá, odbiera wszystkie ták powierzchowne iák wewnętrzne zmysły; ták y ow, ktory duchownie umorzony w niewolniczych więzách miłości Bogá, bynáymniey nie używá woli y rozumu swego; iákby chciáł y iák by mogł, y ták żyie, á ustawicznie cáły sobie y wszystkiey swoiey włádzy umierá; umierá, á zewsze bez szwánku y naruszeniá życie swoie w Bogu prowádzi, y to się onim práwdzi, co o sobie nápisał Páwel S. *Christo confixus sum cruci, vivo autem jam non ego; vivit verò in me Christus;* (c) Z Chrystusem przybity iestem do krzyżá, żyię zaś iuż nie iá, ále żyie wemnie Chrystus, to iest: Przybity iestem wszystek umárły ná krzyż do umárłego Chrystusá, od ktorego miłości ták cáły záchwycony iestem, że sobą włádnąć nie mogę. *Comprehensus sum à Christo Iesu* (d) á ieżeli wydáie się, iákie śmiertelne życie w ciele moim; wszákże tylko; *w wierze żyię Syná Bożego, ktory ukochał mnie, y wydał siebie sámego zá mnie.* (e)

Mámy tego przykład z Abráamá Pátryárchy, ktory rozkázowi Boskiemu obowiązuiącemu, áżeby mu syná oddáł ná ofiarę, gdy był posłuszny; mowi pismo S. *Credidit Abraham Deo & reputatum est illi ad justitiam.* (f) Vwierżył Abraam Bogu y przyznáno mu ku sprawiedliwości. Nie mowi pismo: był posłuszny *obedivit* lecz uwierżył *credidit*, dáią tego przyczynę Náuczyćielowie Kościoła Swiętego, iż Posłuszeństwo Abraámá miało okoliczność wiary; gdy bowiem BOG obiecał wielkie potomstwo z Izaáka, Abráam záś nie roztrząsaiąc tego, ochotnie był posłu-

(c) ad Gal: 2. (d) ad Philip: 3. (e) ad Galat: (f) Gen: 15

poſluſznym; przyczyná ieſt dla czego chwali Iego wiarę nie poſluſzeńſtwo? gdyż poſłuſzeńſtwo przypiſuie ſię woli, lecz dla wiary podbi a ſię rozum, większa záś ieſt ofiara podbić rozum y wolą, iak ſamę wolą, gdy ſię pod poſłuſzeństwo poddaie ſama wola; ofiaruię ſię ſamo chcenie lub niechcenie; Lecz gdy ſię razem poddaie y rozum, ofiáruię ſię nie tylko chcenie, ále też wſzyſtko rozumienie y pomyślenie, ták że áni w rozumie, áni w woli nic ſobie wolnego nie zoſtawia człowiek; słowem mowiąc: całemu ſobie obumiera. Tym ſpoſobem rozum y wolą w niewolą miłości Boſkiey oddáła Błogosławioná SALOMEA, nie zoſtawuiąc ſobie náymnieyſzego chceniá lub rozumieniá, ktoreby niebyło rządzone miłością *Boſką*. Wyráziłá doſkonále w ſercu ſwoim ofiarę Abráamá, lubo odmiennym ſpoſobem. Párrzcie ná ofiarę Abraáma patrzcie y ná SALOMEI; Abráam ná to cáłopálenie nioſł w ręku ogień y miecz. *Ipſe portabat ignem & gladium* (g) co wrozumieniu S. Effrema wykłáda ſię. *Quovis igne vehementiorem excitavit cháritatem, acutioremque gladio amorem.* nad wſzyſtek ogień gorętſze wzbudził w ſwym ſercu kochánie; y nád miecz byſtrzeyſzą miłość. Toż ſkutkiem záwſze wypełniáła *Błogosławioná* SALOMEA, lubo z tą rożnością: że Abráam nioſł ogień y miecz w ręku. *Ipſe portabat in manibus ignem & gladium. SALOMEA* zaś ogień miłości w ſercu, ktorym ták ſię częſtokroć zápalałá, osobliwie w rozważaniu táiemnic Męki zbáwicielá, y przyimowániu Ciáłá y krwie Iego, że zwątloná na wſzyſtkich ſiłách powierzchownych, ſámą tylko miłością IEZVSA żyiąc,

(g) *Gen.* 22.

iąc, opuſzczona od wſzyſtkich zmyſłow bydź ſię zdałá *Quovis igne vehementiorem excitavit charitatem, acutiorem que gladio amorem.* że Abraám raz tylko umierał w w ſobie, gdy miáł umierać w ſynu, SALOMEA zaś y w ten czas, gdy mężnym umyſłem wzgardziła światem, y w ten czas, gdy krzyżowałá w ſobie zmyſły, y w ten czas, gdy poddáła rozum y wolą pod poſłuſzeńſtwo miłości Boga umierałá. Ze względem ofiáry Abraáma, ołtarzem byłá, Gora Moryia, Kápłánem Abráám, ofiara Izaak, względem zaś ofiáry SALOMEI, miłość Boſká ſtáłá ſię Káplánem, ołtarzem ſerce, ofiárą cáła SALOMEA. że Abráam zniecił ogień, lecz bez nárußenia ofiáry, przymierzył miecz do ſzyi ale iey nie uciął; SALOMEA zaś ták ogniem miłości Boga rozpálona *quovis igne vehementiorem excitavit charitatem:* że zniſzczywſzy wſzyſtkie ſiły, oswobodziwſzy zmyſły, cała nią gorzała, tak byłá odniey ránioná w ſercu, *acutioremque gladio amorem* że iák światu, tak zmysłom, ták całey ſobie umárła. Abráám tak ofiarowáł Syná, że áni go poſtradáł, y owſzem w nim wielkie oſiągnął obietnice Boſkie, y zaſługę odebráł SALOMEA zaś ták ſiebie oddałá ná ofiárę Bogu, że porzuciwſzy wſzyſtko, y nić nie ſtráciłá, coby iey ſtokrotnie nie miálo bydź nagrodzone, y żywot wieczny otrzymała. Ná oſtátek w ofierze Abrááma śmierć byłá początkiem, gdy miáł w Synie umierać, życie Izaaka ſzrodkiem, gdy w nim ożył; ſam zaś *Bog* w wiecznym Błogosłáwieńſtwie końcem, ktorego w zyſku doſtał, według obietnicy: *ego ero merces tua magna nimis* (*b*) W ofierze záś SALOMEI śmierc, ktorą uſtawicznie

(*b*) *Gen.* 15.

ć źnie umierała świátu, ciáłu, y włáſney woli, początkiem; Zycie Iezusa, ktorym nieuſtánnie żyłá; ſzredkiem, Bog zaś ktory ſię wſzyſtkim Sprawiedliwym w krolestwie wiecznym w nádgrodę dáie: *ſe regnans dat in præmium* á ley ſię ieſzcze za żywotá pokázawſzy ná ręku N. Mátki ſwoiey pozwolił z ſobą cieſzyć y pieścic, zápłatą y końcem. Nád tym gdy ſię zadumiewam nie przychodzi mi tylko záwołáć z Bernardem S. O! miłości zapomináiąca o ſwey godności, bogata w miłoſierdzie: wielowładna w áffekcie, ſkuteczna w námowie! *O! amor dignitatis neſcius, dignatione dives, affectu potens! ſvaſione efficax?* Ktora to ſprawiła że SALOMEA żyiąc ná świecie, iuż w Pánieńſkim przy Rodzicach wieku, iuż w małżeńſkim z Kolomanem Oblubieńcem ſwoim ſtanie, iuż w zakonney życia oſtrości zawſze umieráła światu przez pogardę iego, umierałá ciáłu przez uſtawiczne morzenie zmysłow, umierała cáłey ſobie, przez krzyżowanie w ſobie rozumu y woli.

Y tać ieſt dwoiſtá życia y śmierci ofiara, ktorą w ſercu Błogoſławioney SALOMEI mocna iak śmierć ſporadziła miłość Boga, ofiara zycia w uſtawiczney śmierci, y ofiára śmierci w życiu nieuſtąnnym, o ktorey Bogu na Chwałe mowiłem dotąd.

Dwie mi w dokończeniu przychodzą na myśl uwagi, iedna tycząca ſię życia naſzego w tym pytaniu, iak żyć mámy ná świecie? Druga tycząca ſię śmierci w tym pytaniu, iak umierać mámy Swiatu, y wſzyſtkim pożądliwościom ciała? o.

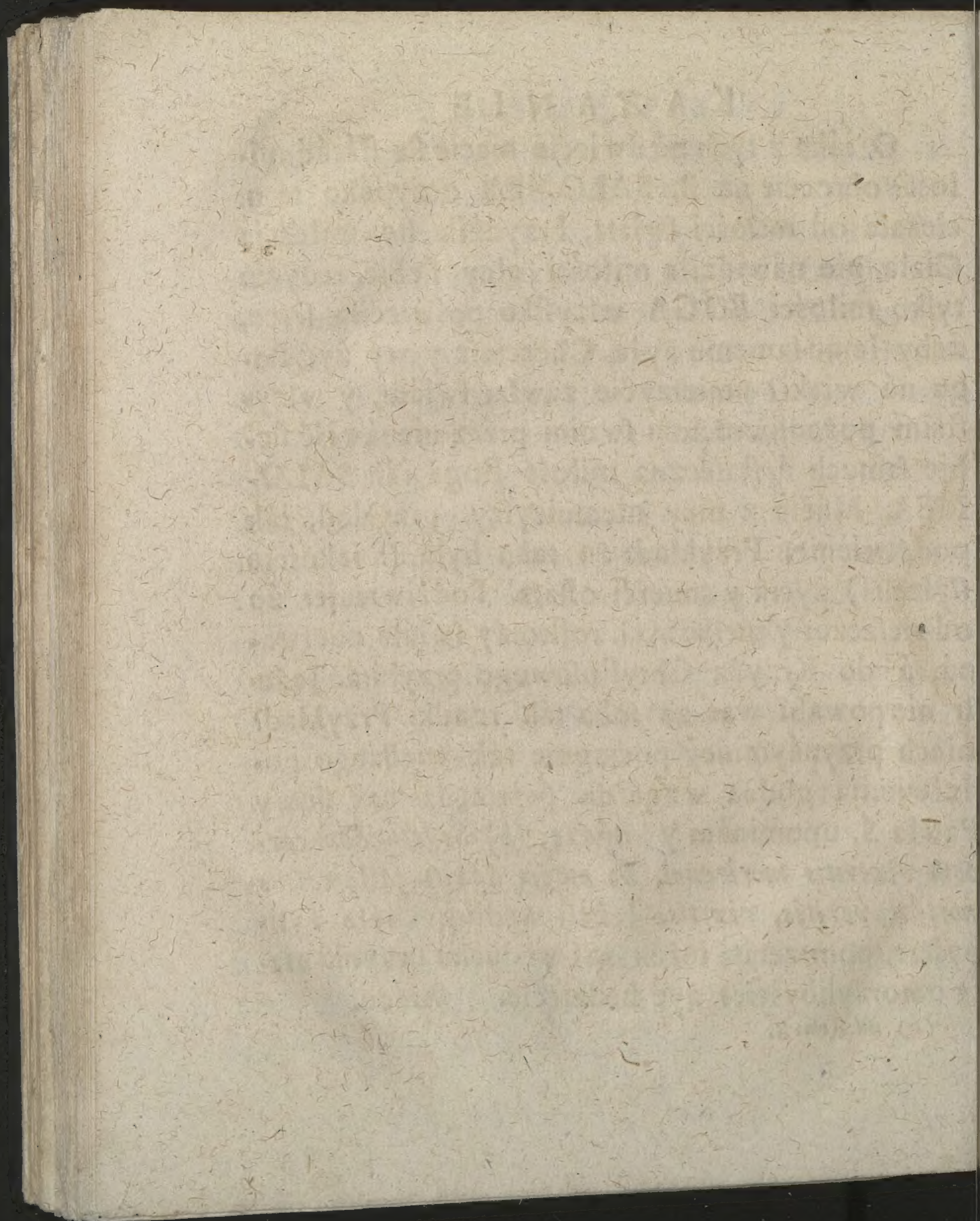
biedwie założone natym fudamencie, że nam iak żyć z Chryſtuſem, tak umierać dla Chryſtuſa ko. niecznie trzeba, y że żyć z Chryſtuſem nie może, ieżeli kto nie umiera ſwiatu, ták zaś umieráć ieſt to gwałtownie w ſobie morżyć wſzyſtkie pożądliwości y námietności, przybiiaiąc one wraz z całym ſobą do krzyża Chryſtuſowego. To zaś wykonáć, trudno ieſt temu, kto ſiebie ſamego kocha, bo mu właſna miłość nigdy nie dopuſzcza nád ſobą czynić tákiego okrućieńſtwâ. Ztąd wynika ná pierwſze dwa pytania odpowiedź: iż żyć ná ſwiecie w uſtáwiczney nienáwiści, Umieráć zaś ſwiátu y wſzyſtkim poządliwościom, ciáła w nieuſtanney Miłości Chryſtuſa trzeba, bo według Ewangelij S. *Kto kocha Duſze ſwoię gubi ią, á kto nie náwidzi duſzy ſwoiey ná tym ſwiecie do żywota wiecznego pilnuie iey* (a) Zkąd też y miłość do śmierći przyrownana ieſt. *Fortis eſt ut mors dilectio*; bo ieżeli dobrze ſiebie ſamego kochamy, to nienáwidźiemy, ták zás nienáwidząc umieramy Swiatu, á ſamemu żyiemy Chryſtuſowi. Jeżeli zaiſte zle kochámy, żyiemy prawda doczeſnie ſwiátu, ále wiecżnie umieramy Chryſtuſowi.

O

(a) *Jon: 12.*

O iáka z tych nâ ſwiećie macie ſie ſtáráć miłość? obroććie ná B. SALOMEA oczy,iáko ta uciekała od miłości ſwiata, brzydźiła ſie miłością Ciała, nie náwidziła miłości całey ſiebie, iedynie tylko miłości BOGA wſzyſtko poświećiła ſerce, żeby Iemu ſamemu żyła. Chceciesz y wy żyć Bogu ná wieki? umieraycie zawſze ſwiátu, y wſzyſtkim pożądliwościom ſwoim przez nienáwiść ſiebie ſamych á ſtateczną miłość Boga iák SALOMEA. Máćie z niey niemnieyſzy przykład, iák podźiwienie; Przykład: że taka była (: iakoście ſłyſzeli :) życiá y śmierći ofiara. Podźiwienie: że od pieſzczot y pierwſzych roſkoſzy ſwiáta oderwaná, á do Krzyża Chryſtuſowego przybita. Ieżeli niepowabi was za ſobą ták rzadki Przykład? niech przynáymniey poćiągnie ták wielkiego podziwienia godna wzgarda ſwiata, Ia zaś ſłowy Pawła S. upominám y kończe; (*b*) *Si ſecundum carnem vixeritis moriemini, Si autem Spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.* Ieżeli według Ciála żylibyście, pomrzecie; ieżeli zaś w duchu uczynki ciała umorźylibyście? żyć bedziećie. Amen.

(*b*) *ad Rom*: 8.






Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej
06903

